

TRYBUNA LUDU

Największe zbrodnie
przeciw
Rzeczypospolitej były
dokonywane
w imię Jej dobra



LA TRIBUNE DU PEUPLE -- Organe du Peuple Polonais

ORGAN NIEUGIĘTEGO LUDU POLSKIEGO

Tygodnik

Pod okupacją „TRYBUNA LUDU” wychodziła jako „POLSKI MIT”

Hebdomadaire

Rok II. — Nr. 1-2

Cena : 2 fr.

11 — 18 STYCZNIA 1945 ROKU

Prix : 2 fr.

7, rue des Teinturiers — LYON (3^e)

Nowy etap

Rozpoczynamy nowy etap naszej pracy wydawniczej. Z pisma nielegalnego, wychodzącego w czasie okupacji niemieckiej na ziemiach francuskich wchodzimy z tym numerem w odrodzone życie społeczeństwa, które licznym rzeszom polskiej emigracji udzieliło gościny. Odrodzona Francja przyjęła formy demokratyczne. To nam daje możliwość swobodnego objawiania swych przekonań. Rzecz oczywista, że uzyskana przez nas możliwość swobodnego ujawniania swych przekonań nie może naruszać granic ogólnych moralności społecznej, to znaczy nie może naruszać podstaw demokratycznych, o które przelewało krew społeczeństwo francuskie, a z nim i polskie, za które cierpiało społeczeństwo francuskie a polskie cierpi w dalszym ciągu. O to nie ma obawy.

JESTEŚMY DEMOKRATAMI

O szczerze idealny demokracji przystąpiliśmy do walki z nazistami wraz ze wszystkimi ludami, które rozpoczęły walkę z germańskim barbarzyństwem. W walce tej nie byliśmy ostatni. Przeciwnie cały świat wie o tym, że byliśmy pierwsi. Naród Polski nazwano natchnieniem Ludów w walce o wolność. A my uważamy się za nierozdzielny całość z Narodem Polskim, a ściślej mówiąc z jego najzdrowszą i najprawdziwszą częścią to znaczy z polskim światem pracy, polskim chłopem i polskim robotnikiem. Twierdziliśmy zawsze i twierdzimy w dalszym ciągu, że Polska, o która leją się krew ludu polskiego może powstać jedynie, jako państwo chłopów i robotników.

NIE RZUCALIŚMY I NIE RZUCAMY FRASESÓW

Nigdy nie występowałam jako zbawcy ludu. Nigdy nie mieliśmy zamiarów być jedynymi obrońcami polskiego ludu. Zawsze twierdziliśmy jedynie i twierdzimy w dalszym ciągu, że obrońcą praw ludu polskiego musi być sam lud polski. Dążyliśmy do tego i dążymy, by polskim masom pracującym, to znaczy polskim chłopom i polskim robotnikom te prawa przyswoić, by ich o własnych prawach i potęgę tkwiącą w nich przekonać. Ciężkich obcych przeżyć polskiego ludu nie wykorzystywaliśmy nigdy dla lekkiej reklamy. Uważaliśmy to za niewłaściwe i niegodne wielkiej idei, o którą walczyliśmy od szeregu lat. Cały bowiem ciężar naszej walki nie leży w chwilowych taniach efektach rozgrywek politycznych, ale w poważnej i zasadniczej zmianie nastawienia wszystkich Polaków, by o przyszłej Polsce myśleli jako o państwie ludowym, ściśle demokratycznym i by o takie państwo walczyli.

W NAJGROTESZYCH CHWILACH WALKI DO HASEŁ GŁOSZYNYCH WNOŚILIŚMY TREŚĆ SPOŁECZNA,

byliśmy za to niezrozumiani; za to, że równocześnie z hasłami walki z najeźdźcą, rzucaliśmy hasła programowe natury społeczno-politycznej. Uważaliśmy bowiem za właściwe, a nawet konieczne oświadczenie tym, którzy stanowili podstawę tej walki za jaką Polska walczyła. Sądziłyśmy najślusniejszą w świecie, że rzucenie polskim masom ludowym obrazu Polski ludowej masę te bardziej zdynamizuje, siły ich ustokrotni. Przekonywaliśmy się obecnie, że racja była po naszej stronie. Pracę tę, będziemy prowadzili w dalszym ciągu. Walka bowiem nie jest skończona i trwać będzie do tej chwili, w której Polska Ludowa, Polska Mas Pracujących stanie się rzeczywistością. Z TYM NASTAWIENIEM ROZPOCZYNAJEMY DALSZĄ PRACĘ.

Koncesje naftowe w Persji a koncesje polityczne kosztem Polski

Z Teheranu, z Moskwy i z Bliskiego Wschodu nadchodzi obecnie wiadomości, wyjaśniające sens nacisków Premiera Churchilla na Polskę. P. Churchill stał się od Rządu Polskiego stałych ustępstw na rzecz Rosji i rozmów p. Mikołajczyka z t. zw. Komitetem Lubelskim, niedawno przybyłym prosto z Moskwy, dla obrony w Polsce interesów nie Polski, lecz Rosji.

W imię jakich interesów miała Polska odstąpić połowę swego terytorium po t. zw. linię Curzona? Oczywiście nie w imię interesów polskich, ale jak się dzisiaj dowiadujemy w imię interesów brytyjskich w Persji.

Od lat kilkudziesięciu od bywa się na terenie Persji stała rywalizacja angielsko-rosyjska. Persja bowiem jest nie tylko krajem produkcji ropy naftowej, terenem koncesji naftowych, stanowiących własność kapitału angielskiego, ale również leży ona na przecięciu dróg do Indii i na linii aspiracji polityki rosyjskiej, dążącej do uzyskania dostępu do ciepłego i nie zamrażającego morza.

Styk interesów brytyjskich i rosyjskich jest na terenie Persji niezwykle wrażliwy i stosunek tych obu imperiów do Iranu jest zawsze najsłabszym barometrem wroźącym pogodę lub niepogodę polityczną na

firmamentem angielsko-rosyjskim.

Zdarzało się już niejednokrotnie Anglii dokonywać ustępstw na rzecz Rosji kosztem zmniejszenia sfery wpływów brytyjskich w Persji. Tak było w 1907 r., gdy W. Brytania w obawie przed wzrastającą potęgą morską Niemiec zawarła z Rosją układ polityczny, mocą którego północna część Persji stała się rosyjską strefą wpływów, a południowa brytyjską.

Mimo podziału sfer wpływów nie było zgody między ówczesnymi sojusznikami. Carski minister spraw zagranicznych Sazanow, wychodząc z założenia, że Anglii, którym zależało wtedy na ich pozycji w Europie poświęca swoje interesy w Persji. Tak się też stało. Persja znalazła się przed wojną przede wszystkim w sferze wpływów rosyjskich. Była to cena, według opinii Ministra Spraw Zagranicznych W. Brytanii Sir Edwarda Grey'a, jaką Anglia musiała wyłożyć za entente angielsko-rosyjską.

W 1921 r. Rosja ze względów propagandowych - ideologicznych zawarła z Persją traktat, unieważniający wszystkie koncesje naftowe rosyjskie. Miało to być dowód całkowitego zerwania Sowietów z „polityką kolonialną kapitalizmu”. Ale niestety rewolucja ro

W bólu i niepokoju obchodzimy w ciągu ostatnich lat wojennych święta i rocznice narodowe. Myśli nasza ogniskuje się wtedy silniej, niż kiedykolwiek wokół ślamiennych strzech i ruin nieśmiertelnej Warszawy. Czujemy się wtedy częścią nierozdzielnej walczącej i cierpiącej Narodu.

Nigdy ta więc nasza z Narodem, z całą jego przeszłością, z pokoleniami, które o Polskę wolną walczyły, nie była tak silna, jak dzisiaj w 150-tą rocznicę ostatniego rozbioru, w momencie, gdy już nietylko nasi wrogowie, ale nawet i nasi sprzymierzeńcy usiłują w nas wmówić dobrodziejstwa, jakie wynikną z nowego rozbioru Polski, z oddania Polski po li nie Curzona naszym wschodniemu sąsiadowi.

Instynkt narodowy, który poprzez ruiny i zgłiszczą Warszawy opiera się zbrodniom najazdów na Polskę i zbrodni rozbiorów wsparty jest dzisiaj niezapomnianą tragiczną rocznicą. Nie wolno nam w 150-tą rocznicę upadku Polski frymarczyć święta ziemia Polska, za którą tyle krwi polskiej się poleło.

Nie wono nam dopuścić do nowego pierwszego rozbioru, gdyż za nim pójdą na stepne, które doprowadzą do ostatniego rozbioru, do ostatecznego upadku państwowości polskiej.

Dlatego też rok 1945 niech będzie rokiem rozpamiętania upadku Polski, bolesnym memento dla naszego pokolenia. Rok ten, będący nowym rokiem tragicznych działań wojennych na obszarze Polski, rokiem, w którym musimy sobie uświadomić, iż 6 milionów obywateli polskich żyć w tej wojnie prze-

syjska nie przyniosła żadnych większych zmian w polityce rosyjskiej. Od 1930 r. Rosja Sowiecka kroczy wyraźnie w polityce zagranicznej śladami Rosji Carskiej. Tak jest w stosunku do Persji, do Łotwy, Estonii, Finlandii czy Rumunii, tak jest obecnie i w stosunku do Polski.

Gdy w 1941 r. rozpoczęła się współpraca wojskowa i polityczna angielsko-rosyjska w Europie towarzyszy temu odrazu kontrdąns wpływów politycznych na terenie Persji. Rozpoczyna się walka pokojowa o koncesje naftowe dla Anglików, Amerykanów i Rosji, walka trwająca, aż do rozejmu w Teheranie.

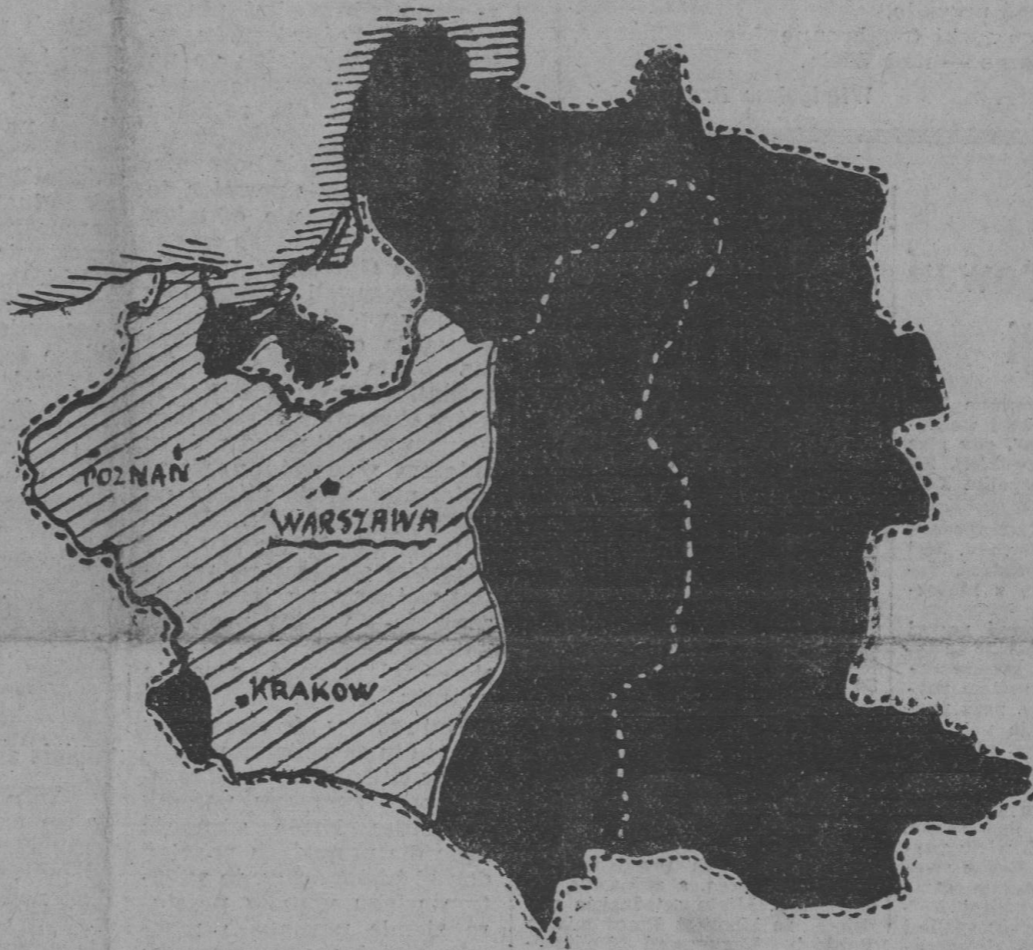
Kiedy w jesieni 1943 roku Roosevelt, Churchill i Stalin spotkali się w Teheranie, dużo uwagi poświęcili oni wtedy kwestii perskiej. Ogłoszono wówczas deklarację o poszanowaniu niepodległości i integralności Persji i nadmieniono, że Karta Atlantyczna, która mówi o samostanowieniu narodów o sobie, gdyby nawet nie była stosowana do innych krajów, to jednak w pełni będzie stosowana do Persji.

Deklaracja teherańska w sprawie perskiej uważana była za duży sukces polityki brytyjskiej. Ten sukces, gwarantujący obronę angielskich koncesji naftowych został wtedy przez obywateli koncesjami politycznymi w Europie Środkowej. Moneta, która polityka W. Brytanii oblała Rosji, uzyskane w Persji koncesje, była sprawą polską. (Ciąg dalszy na str. 2-ej).

ROK 1945

150-ta rocznica rozbioru Polski

Rokiem żałoby narodowej 1795-1945



Polska przed-rozbiorowa

stała, stolica nasza nie istnieje, a to co najcenniejsze i najwartościowsze w Narodzie Polskim nie żyje — niechaj będzie

Rokiem polskiej żałoby narodowej

Z POEZJI POLSKI PODZIEMNEJ

W podziemnej drukarni

Pleśń wilgotna na ścianach, mdły odór farb świeżych, Płomień lampy naftowej pelnie i dógasa, Na podłodze gotowej bibudy stos leży, Błyszczy w półmroku ręczna metalowa prasa.

Nad nerwowo rzuconym wśród kaszt rękopisem: Dwie schyłone, zmęczeniem przeorane twarze. Starszy, „Czyn” redaktor, korektor i giser Młodszy jest tu zecerem, goncem, metrampażem.

Noc nad miastem zia, słotna, nieszczęściem brzemienna, Za ścianą wiatr grudniowy szyldami podzwania. Jakże sieka i łzawia powieki bezsenne, Jak drżą palce od czcionek śpiesznego składania.

Wzniósł nad kaszty. Zamruczał: „Dwie kolumny... bite” Potarli czoło: — „A... wiecie, dziś na Czerniakowie. Z naglą — starszy, żrenice steżałe i płowe Znajomą wam drukarnię do szczytu rozbito.

Trzech było przy robocie. Bronili się twardo: „Sep”, „Wilki” i „Mściśław” — życia nie oddali darmo i z maszynek w gestapo — ogniem i pogardą, Zgrzyło ziemię dwóch szpicłów i pięciu żandarmów.”

W ciszy jak jastrząb słowa zawisły złowieszcze. W szarych oczach zecera tli żar i nienawiść. Wybuchnął: „Bo, że tamci zgineli, no, jeszcze, no jeszcze, Ale „Mściśław”... ten z Wolskiej... Toż to dziecko prawie.

Szesaście lat — i hart miał... uczyłem go składać. (Zamlił serce bezradnie i bólu nie skowyczał) A zacyty był w walce. Ech, coż szkoda gadac! „Już dnie” — przerwał starszy — „grunt, numer gotowy” Wyszył i w sienie ranka zgineli mglistości. Ślisko było. Ulice błotem chlupały. Tyłko w pustce drukarni drgał dźwięk wolności Głuchy rozchuk czerniakowskich strzałów.

Polaków, by uznali rok 1945 — 150-tą rocznicą ostatniego rozbioru Polski, za ROK ŻAŁOBY NARODU POLSKIEGO.

Niechże w tym roku sztan dary polskie i wizerunki wodzów Polski okryją się krepa żałobna.

Niechże w każdym numerze dziennika, czy tygodnika ukaza się artykuły uświetniające powody upadku Polski i niebezpieczeństwa zagrażające nowemu rozbirowi i nowemu upadkowi Państwa Polskiego.

Niechże przynajmniej jeden numer w miesiącu każdego organu prasowego wyjdzie w obwódkach żałobnych.

Zabrośmy w organizacjach polskich i w domach polskich urządzania tańców i balów. Niechże opinia polska napiętnuje zdecydowanie tych, którzy w okresie największej tragedii narodowej urządzają „Wielkie Rały”, tak jak to urządzili Panowie Podchorążowie w dniu 5 grudnia 1944 roku i 16 grudnia 1944 roku uczestnicy wiecu paryskiego organizowanego przez niemiecko „Niepodległość”. Dla tych, co bohaterów polskich z gen. Bor-Komorowskim na czele chcą oddać pod rządy sowieckie, tak jakby za mało było nowocześniejszych zesłań na Sybir, czy Turkistan, a w dwa miesiące do zniszczenia Warszawy urządzają „Wielki Rał” przed wiecem, mielsza w Narodzie Polskim nie ma i być nie może.

Powaga i żaloba uświadomić musimy współzawijając z nami narody, iż dzieła nam się straszliwa krywdą, ika kiedkolwiek spotkała Narod Polski.

Obchodami żałobnymi, na bożestwach i akademiiach, zorganizowanymi w 150-tą rocznicę ostatniego rozbioru cała Naród Polski, który stał musi na straży niepodległości Polski i niepodległości Państwa Polskiego i całości naszych polskich granic.

Polski Mit -- Trybuna Ludu

Wydawnictwo nasze, owiane mitem prasy konspiracyjnej zmieniła swą nazwę. „Polski Mit”, wyraz nieustannego oporu, wyraz walki, jaką zawsze Naród Polski przeciw swym najeźdźcom prowadził zamienia się dzisiaj w wyzwolonej Francji w „Trybuna Ludu” Polskiego. Pismo nasze, które w okresie okupacji niemieckiej reprezentowało niezależną opinię polską we Francji i było na usługach sprawy polskiej, dzisiaj w warunkach wolności politycznej, jaką się cieszymy staje się Niezależną Trybuną Emigracji Polskiej we Francji. Ci, którzy z bliska obserwowali działalność naszego wydawnictwa, w okresie najtrudniejszym, gdy Gestapo chodziło po tropach i po domach naszych redaktorów i kolporterów, rozumieją sens zmiany nazwy wydawnictwa, którego celem jest najściślejsze związanie pisma z dągnięciami i pragnieniami Ludu Polskiego we Francji.

Nazwa „Trybuna Ludu” nie jest nazwą obcą w historii dziennikarstwa i publicystyki polskiej we Francji. Jest ona nazwą nam wstyżliwym bliska i sercu emigranta polskiego droga. To nazwa „Trybuna Ludu”, z której wieszac nasz nieśmiertelny, Adam Mickiewicz rzucił płomienną słowa nadziei i podniecenia, co w czyn się przyoblekił w pamiętną Wiosnę Ludów 1848 r. i słowa, będące cennym testamentem dla przyszłych pokoleń.

Wierni tradycjom Mickiewiczowskiej „Trybuna Ludu” i wierni tradycjom „Polskiego Mitu” z o-kresu jego pracy podziemnej pod okupacją niemiecką tworzymy nowy szaniec „obrony i walki za sprawą polską i za sprawą wolności innych narodów”. „Chcemy, jak to pisaliśmy w pierwszym numerze naszego tajnego wydawnictwa „być wyrazi-

cielami prawdy, iż Naród Polski i Państwo Polskie nie skapitulowały i nie skapitulują nigdy, przed każdym zaborem” i jak przedtem w „Polskim Micie”, tak i obecnie w „Trybuna Ludu” jesteśmy żywym świadectwem, iż we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach Narod Polski stanowi jedną, nierozdzielną całość.”

W imię tej nierozdzielnej całości oddajemy głos Ludowi Polskiemu we Francji. W momencie, gdy na jego terytorium odbywają się walki wrogu ku nam ustosunkowanych sąsiadów, z wolnej i niezależnej „Trybuna Ludu” Polskiego we Francji niech płynie w świat „słowa naszej wiary niezachwianej w Polskę i w jej możliwości”.

Ludu Polski we Francji! Oddając w Twe ręce, do Twej pełnej dyspozycji Twój Organ, pragniemy by z tej wolnej Trybuna padły Twe słowa zachęty, dla tych, którzy w obecnej burzy dziejowej nie zatraćli równowagi ducha i wiary w Polskę i słowa gramu na tych, co działają na szkodę Polski i Ludu Polskiego oraz słowa potępienia przeciw tym, co chcieli zaprzepięcić sprawę Polski, pozabawiając niepodległości politycznej Lud Polski i zagrażając całości Rzeczypospolitej.

W ten sposób „Trybuna Ludu” realizować będzie najpełniej postulat demokracji polskiej, nie szczędząc słów prawdy, krytyki i napomnienia tam wszędzie, gdzie sprawa Polski, Ludu Polskiego i Demokracji będzie od nas tego wymagać, oddając do dyspozycji demokratów i patriotów polskich łamy naszej wolnej trybuna „Trybuna Ludu” chcemy w ten sposób realizować naszą ideę, która głosiłaśmy w „Polskim Micie”, że „Naród Polski winien być zawsze na czele narodów postępowych i demokratycznych świata”.

GF Pisz 458

